

Protokół Nr 26/10
z posiedzenia Komisji Finansowo – Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego,
które odbyło się w dniu 27 września 2010r. w Starostwie Powiatowym
w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 9⁰⁰ do godz. 11⁴⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji według załączonej listy obecności. Nieobecni byli radni Tadeusz Niewiadomski i Piotr Wysocki.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Jan Zalewski – Starosta
2. Mikołaj Mantur Wicestarosta
3. Bogusław Zduniewicz – Przewodniczący Rady Powiatu
4. Jerzy Woźniak Sekretarz Powiatu
5. Walentyna Kwiatkowska – Skarbnik Powiatu
6. Agnieszka Piątek – Kierownik PCPR w Siemiatyczach
7. Henryk Czmut – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Siemiatyczach
8. Robert Maksimiuk – Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach
9. Janusz Bąk – Dyrektor PDPS w Siemiatyczach
10. Małgorzata Sawicka Kierownik Działu Terapeutyczno Opiekuńczego PDPS w Siemiatyczach

Porządek posiedzenia:

1. Sytuacja ekonomiczna SP ZOZ w Siemiatyczach
2. Ocena wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2010r.
3. Opiniowanie materiałów na XXIV sesję Rady Powiatu
4. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Finansowo Budżetowej Ryszard Pierlejewski.

P – kt 1.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski poprosił dyrektora SP ZOZ Roberta Maksimiuka o przedstawienie sytuacji finansowej szpitala, jakie są aktualne wyniki finansowe?

Dyrektor SP ZOZ Robert Maksimiuk poinformował, że sytuacja finansowa nie zmienia się, Fundusz nie płaci żadnych nadwykonań, potrzeby w tym zakresie są o wiele większe niż Fundusz daje pieniędzy i stąd wynika, że mamy minus w bilansie tak, jak w tamtym roku. Po 8 miesiącach jest 690 tys. zł. „na minusie”. W porównaniu do roku 2009, gdzie było ponad 900 tys. zł jest mniej „na minusie” jak było za 8 miesięcy tamtego roku aczkolwiek w województwie podlaskim Fundusz nie płaci żadnych nadwykonań. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że półtora tygodnia temu kontaktował się telefonicznie z dyrektorem finansowym podlaskiego oddziału NFZ i na chwilę tej rozmowy Fundusz nie przewidywał zapłaty nadwykonań za rok ubiegły ani zwiększenia kontraktu na rok bieżący. Okoliczne województwa płacą nadwykonania: dyrektor przedstawił komunikat mazowieckiego oddziału NFZ dla jednego z podmiotów w Łosicach, gdzie płacone jest 100% nadwykonań. W województwie warmińsko - mazurskim zawierane są ugody i płać 60 – 80% nadwykonań u nas nic nie jest płacone. O jakich kwotach rozmawiamy? Rozmawiamy o kwotach 1.780 tys. zł. za rok ubiegły i ponad 700 tys. zł. za rok bieżący czyli w sumie za

półtora roku jest ponad 2,5 mln zł. Co można z tą sytuacją zrobić, co robią inne zakłady opieki zdrowotnej? Można oszukiwać Fundusz ale wszystko do czasu. Jak się oszukuje fundusz – znamy to z przykładów np. szpital czerniakowski w Warszawie, gdzie na papierze podaje się taką obsadę a w rzeczywistości tej obsady nie ma. Wtedy pieniądze się oszczędza ale do czasu, kiedy coś się wydarzy. W naszym szpitalu wszystko podane jest zgodnie ze stanem faktycznym żeby Fundusz nie miał żadnych zastrzeżeń. Dyrektor Robert Maksimiuk stwierdził, że gdyby oszczędzał wynik finansowy byłby o wiele lepszy ale z drugiej strony byłoby ryzyko, że wydarzy się coś niebezpiecznego dla pacjenta a później za tym idą odszkodowania. Dużą pozycję stanowią wynagrodzenia w szczególności wynagrodzenia lekarzy ale to, co wymaga NFZ pozwala, żeby lekarze się cenili. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że na przełomie miesiąca sierpnia i września otrzymał oferty pracy dwóch lekarzy z II stopniem specjalizacji do zatrudnienia na oddział wewnętrzny. Chcieli przeprowadzić się do Siemiatycz, było to młode małżeństwo. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że po rozmowach, negocjacjach zaproponował maksymalną stawkę, na jaką było go stać to jest 5.500 zł. pensji zasadniczej, po tygodniu państwo ci poinformowali, że otrzymali lepszą ofertę i rezygnują z Siemiatycz. Dyrektor Robert Maksimiuk wyraził opinię, że 5.500 zł. jest to duże wynagrodzenie zasadnicze, trudno będzie pozyskać młodą kadrę z zewnątrz, która nie pochodzi z Siemiatycz.

Koszty za 8 miesięcy tego roku w stosunku to 8 miesięcy 2009 roku są o 300 tys. zł. mniejsze niż w tamtym roku. Na te 300 tys. zł.łożyło się między innymi zmiana co do grup salowych i grup sprzątających, po pół roku na tej zmianie oszczędności wynoszą 140 tys. zł. można szukać jeszcze oszczędności ale koszty cały czas rosną, największe pozycje oprócz wynagrodzeń stanowi sprzęt jednorazowego użytku, lekarstwa gdzie wyznacznikiem jest cena dolara, firmy farmaceutyczne, które dostarczają tego typu rzeczy do szpitala przeliczają dolar a jak wiadomo w ostatnich miesiącach stoi on wysoko.

Jeżeli chodzi o inwestycje to zakończona została termomodernizacja szpitala z wymianą pieców centralnego ogrzewania, instalacją solarną, prace zostały już odebrane, do końca września składamy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o refundację zapłaty. Refundacja jest na poziomie 75%, pierwsza transza poszła w miesiącu lipcu na kwotę ponad 700 tys. zł., teraz jest druga transza na niecałe 300 tys. zł. z tego 75% odzyskamy. Cała inwestycja zamknie się kwotą niecałe 1.100 tys. zł. a koszt szpitala jest to około 280 tys. zł. Ta inwestycja będzie spłacona z kredytu zaciągniętego w Banku Spółdzielczym. Pierwsza rata kredytu zostanie płacona od lutego przyszłego roku bo do końca stycznia spłacamy ratę za ubiegłoroczną inwestycję w RTG. W piątek wieczorem na stronach NFZ ukazało się ogłoszenie o kontraktowaniu na rok przyszły. W województwie podlaskim będzie to na zasadzie przedłużania umów „kopiuj - wklej” czyli żadnych propozycji finansowych na razie nie ma, dostaniemy tylko prawdopodobnie czyste aneksy do podpisania w takiej formie w jakiej było to rok temu, raczej nie można liczyć na większe pieniądze. Trzeba byłoby się zastanowić, bo są oddziały, które się prawie bilansują a jest oddział, którzy przynosi największe koszty – jest to oddział położniczo – ginekologiczny, gdzie od trzech lat zawsze był minus. Pytanie, co należy dalej zrobić, czy kierować się ekonomią to wiadomo, że zabezpieczenie społeczeństwa jeżeli chodzi o działania specjalistów i szpitala będą mizerne. Czy idziemy w stronę społeczeństwa aby zabezpieczyć te działania kosztem ekonomii. Tak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy. Niezbędne inwestycje, jakie są potrzebne do przeprowadzenia w szpitalu jest to na lata przyszłe szereg różnych rzeczy: blok operacyjny, OIOM, SOR. Jeżeli chodzi o Szpitalny Oddział Ratunkowy należałoby rozważyć też w różnych aspektach: kiedy mieliśmy SOR, za lata 2007 –

2008 SOR zamknął się wynikiem 230, 270 tys. zł. na minusie, czyli przez 2 lata było to 500 tys. zł. na minusie. Izba Przyjęć, która działa od 2009 roku jeżeli chodzi o czystą ekonomię zamknęła się w 2009 roku wynikiem ujemnym w wysokości 30 tys. zł. teraz po półroczu jest na plusie 11 tys. zł. Czysta ekonomia pokazuje, że Izba Przyjęć bardziej się opłaca niż SOR, z drugiej strony dla społeczeństwa SOR jest bardziej odpowiedni niż Izba Przyjęć. Pokazuje to jedno: albo idziemy w stronę społeczeństwa i chcemy zabezpieczyć świadczenia zdrowotne, albo w stronę ekonomii. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda i tak jest też z niektórymi oddziałami czy z niektórymi poradniami. Najbardziej kosztochłonna poradnią, która funkcjonuje na terenie naszego SP ZOZ jest poradnia kardiologiczna, jest potrzebna ale kardiologów nie ma, trzeba ściągać z zewnątrz i w związku z tym koszty działalności tej poradni są bardzo wysokie. Kolejne pytanie: czy ekonomia czy idziemy w stronę społeczną?

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, czy SP ZOZ płaci podatek od nieruchomości?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że jest napisane pismo do burmistrza i podatek od nieruchomości jest wstrzymany, za ten rok nie zapłaciliśmy żadnej raty podatku. Zgodnie z procedurami o umorzenie podatku możemy się ubiegać po zakończeniu okresu czyli 30 – 31 grudnia składamy wniosek o umorzenie podatku za rok 2010. Za rok 2009 podatek był umorzony za IV kwartał 3 raty, każda rata jest to ponad 4 tys. zł. W sali roku podatek jest to ponad 50 tys. zł. na koniec roku będziemy składać wniosek o umorzenie tego podatku.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że na jednym z poprzednich posiedzeń komisji jeden z radnych poruszył wątek wymogów specjalnych dotyczących lądowisk helikopterów. Czy panu dyrektorowi jest coś wiadomo na ten temat?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że zgodnie z obowiązującymi przepisami każdy szpital, który posiada SOR powinien mieć lądowisko. Lądowiska są różnej kategorii, w Polsce w tej chwili jest wpisanych 20 lądowisk do Urzędu Lotniczego, który wydaje specjalne koncesje na lądowanie helikopterów. Budowa takiego lądowiska jest to koszt rzędu kilkuset tysięcy złotych, można o takie środki się ubiegać ale trzeba mieć ważną, podpisaną umowę na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Jakie wymogi powinno spełniać takie lądowisko? Precyzuje to prawo lotnicze: oświetlenie, płyta, wskaźniki wiatru, to wszystko musi być uruchamiane bardzo silnym snopem światła tak, aby w każdych warunkach pilot mógł lądować. W tej chwili trwa wymiana helikopterów przez Pogotowie Lotnicze na nowoczesne maszyny, które będą mogły latać w warunkach nocnych. W tej chwili nasz rejon obsługuje stary helikopter, nowego jeszcze nie ma, obsługuje on od świtu do zmierzchu z tym, że ostatnie zlecenie na przelot przyjmowane jest na godzinę przed zmierzchem. O ile transport karetka pogotowia z naszego szpitala do szpitala wojewódzkiego kosztuje 640 zł. to w przypadku pogotowia lotniczego są tam dofinansowania i taki przelot kosztuje od 350 do 400 zł. z tym, że jest jedno ale: ponieważ helikopter jest jeden więc nie zawsze można wezwać helikopter, wszystko zależy od tego, czy pogotowie przyjmie do realizacji zlecenie czy nie przyjmie. Dyrektor poinformował, że możemy przyjmować helikoptery, nie możemy tylko przyjmować lotów nocnych bo nie mamy do tego warunków, pozostałe będziemy przyjmować.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że gdyby były płacone nadwykonania, które w innych województwach są płacone w całości lub przynajmniej w części u nas nie, gdyby nadwykonania te były płacone w naszym SP ZOZ to wynik finansowy byłby na plusie. W związku z tym że nie płacą nadwykonań wprowadziliśmy program oszczędnościowo – restrukturyzacyjny. Dyrektor pyta, czy iść w kierunku spraw społecznych czy ekonomicznych – to jest właśnie dylemat, z tego wszystkiego wynika, że trzeba iść i w

tym i w tym kierunku. Jako organy prowadzące, jako starostowie jesteśmy zaniepokojeni tym, że NFZ nie płaci za nadwykonania a one są we wszystkich szpitalach powiatowych. Na najbliższym konwencie starostów województwa podlaskiego obecny będzie dyrektor oddziału wojewódzkiego NFZ i będziemy dyskutować i o tym, czy będzie to solidarne połączenie wszystkich SP ZOZ-ów powiatowych, podanie do sądu NFZ jako wszyscy czyli w układzie zbiorowym.

Radny Ryszard Pierlejewski zaznaczył, że w zbiorowym się nie da, bo w takim przypadku roszczenia muszą być identyczne co do kosztów, co do żądań.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że chodzi o to, aby wszyscy uderzyli jednym frontem wtedy nie będzie tak, że SP ZOZ, który złożył pozew do sądu będzie szykanowany. Ministerstwo Zdrowia przedłuża termin dostosowania do wymogów unijnych do 2016 roku i to jest istotne. Związek Powiatów Polskich cały czas walczy żeby było to nawet rok 2018 ponieważ nowe programowanie 2014 – 2020 dałoby możliwość – tutaj również jest walka o to, aby większy strumień pieniędzy skierować w tym kontraktowaniu na służbę zdrowia bo jak wiemy 75% a nawet więcej jest niedostosowanych i z tego można byłoby skorzystać ponieważ przy takim finansowaniu ustawowym powiatów wiadomo, że organy założycielskie nie poradzą sobie z tą modernizacją a tym bardziej same szpitale.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że faktycznie, trzy szpitale podały NFZ do sądu za nadwykonania a raczej za niedoszacowanie kontraktu. Czym się to skończyło? Szpital w Grajewie został objęty kontrolą, tak samo szpital w Kolnie został objęty kontrolą i szczykowała się kontrola do szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. Pani dyrektor szpitala w Kolnie w marcu podała NFZ do sądu, podała tylko jeden oddział – nadwykonania na oddziale dziecięcym na kwotę 435 tys. zł. Na początku maja przyjechała kontrola, kontrolerzy z NFZ, 5 osób jeździli dzień w dzień przez półtora miesiąca, wertowano wszystko co się dało, wytykano brak przecinka, kropki, parafki, kwestionowano to, że niektóre przypadki, które trafiły do szpitala powinny być leczone ambulatoryjnie w warunkach domowych. Jaki był tego efekt? Zakwestionowano procedury, które wykonał szpital w całości na kwotę 405 tys. zł. czyli różnica wyniosła niecałe 30 tys. zł. do tego Fundusz ma prawo naliczyć karę finansową zgodnie z przepisami do 1% świadczonych usług. W przypadku Kolna byłoby to 100 kilkadziesiąt tysięcy złotych. W sumie ta kontrola kosztowałaby szpital w Kolnie około 600 tys. zł. - Kolno podało do sądu NFZ na kwotę 435 tys. zł. Pani dyrektor oczywiście nie podpisała protokołu kontroli, odmówiła podpisania gdyż się z tym protokołem nie zgadza. W połowie czerwca odbyła się pierwsza rozprawa przed sądem z powództwa szpitala w Kolnie. Ze względu na trwającą kontrolę rozprawa została przesunięta o 3 miesiące. W tym okresie, około 20 września rozprawa ta miała być wznowiona. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że nie udało mu się skontaktować z panią dyrektorem szpitala w Kolnie, jeżeli uzyska informacje w tej sprawie na pewno przekaże je radnym. Kontrola w Grajewie: kontrola podobnie jak w Kolnie zakończyła się zwrotem, naliczeniem kary i szpital w Kolnie ma w tej chwili przeciwko NFZ 3 sprawy w sądzie, jedną sprawę o nadwykonania a dwie sprawy za to, że kwestionował różne procedury na poszczególnych oddziałach. Wygląda to tak, że przyjeżdża lekarz i kwestionuje to, co ma opinię profesora z kliniki w Warszawie że zostało to wykonane zgodnie z procedurą a lekarz z NFZ kwestionuje i twierdzi, że jest to niezgodne. To samo było u nas w 2007 roku, była również kontrola w naszym szpitalu, wtedy SP ZOZ zapłacił w sumie 90 tys. zł. zwrotu i kary bo tak to wyglądało i również NFZ w przypadku oddziału dziecięcego kwestionował to, co było robione na tym oddziale gdzie prof. Kaczmarski konsultant wojewódzki wypowiadał się na piśmie, że jest to zgodne z procedurami i tak powinno się postępować. Ale NFZ jest to państwo w państwie.

mazowieckie ma, podlaskie - nie ma.

W tamtym roku głośno było o tym, że zmienił się algorytm przyznawania środków i faktycznie, taki algorytm uległ zmianie. W 2006 roku nastąpiły zmiany na niekorzyść m. in. województwa podlaskiego, skorzystały bogatsze województwa, w tamtym roku zmieniło się na korzyść chociażby województwa podlaskiego i biedniejszych województw a na niekorzyść województw bogatszych. Na zmianie algorytmu tracą województwa bogatsze aczkolwiek żeby to wyrównać chociażby dla województwa mazowieckiego, śląskiego czy pomorskiego uruchomiono rezerwę, fundusz zapasowy, z którego wyrównano kwotę strat dla tego województwa. 856 mln zł. z funduszu zapasowego podzielono pomiędzy pięć województw, które najwięcej straciły na nowym algorytmie. Oceńcie państwo sami, jaka jest to sprawiedliwość.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, czy SP ZOZ przekazuje do NFZ miesięczne sprawozdanie ze zrealizowanych procedur żeby NFZ mógł na bieżąco przeanalizować czy procedury te realizowane są zgodnie ze sztuką medyczną?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że od kilku lat sprawozdawczość wygląda tak samo, po pierwsze: wpisuje się wszystkie procedury zgodnie z jednorodną grupą pacjentów, sprawozdanie przekazuje się do NFZ, który to zatwierdza – jest to tzw. raport statystyczny, dopiero po zatwierdzeniu raportu statystycznego jest raport zwrotny, który umożliwia wystawienie rachunku, bez raportu zwrotnego zatwierdzonego w NFZ nie można wystawić rachunku drogą elektroniczną czyli najpierw Fundusz twierdzi, że jest to w porządku a kiedy przyjeżdża na kontrolę to kwestionuje.

Radny Janusz Żoch stwierdził że przerażeniem dla niego jest nie system finansowania który widzimy na przykładzie naszego szpitala tylko system służby zdrowia w Polsce. Radny zaznaczył, że zawsze był przeciwny ale nie wie, czy nie jest słuszną drogą abyśmy zastanowili się nad prywatyzacją bo co by nie mówić wtedy mamy jakiś wpływ.

Radny Leon Strębski stwierdził, że jeżeli sejm uchwali ustawę, zgodnie z którą długi będą przerzucone na samorządy to żaden samorząd tego nie udźwignie.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że chciałby przedstawić, jakie są nadwykonania w poszczególnych poradniach za rok 2009, za które NFZ nie zapłacił.

- oddział wewnętrzny – 326 tys. zł.
- oddział dziecięcy – 608 tys. zł.
- oddział położniczo – ginekologiczny – 103 tys. zł.
- oddział chirurgiczny – 358 tys. zł.
- poradnia neurologiczna – 1000 zł.
- poradnia okulistyczna - 15.500 zł.
- poradnia dermatologiczna – 8.700 zł.
- poradnia ginekologiczna – 2.200 zł.
- poradnia neonatologiczna - 3.800 zł.
- poradnia chirurgiczna – 91 tys. zł.
- poradnia gruźlicy i chorób płuc – 17 tys. zł.
- poradnia alergologiczna – 5.800 zł.
- poradnia ortopedyczna – 32 tys. zł.
- poradnia rehabilitacji 79 tys. zł.
- poradnia psychiatryczna i psychologiczna – 68 tys. zł.
- poradnia medycyny sportowej – 4 tys. zł.
- poradnia leczenia uzależnień – 34 tys. zł.
- poradnia diabetologiczna – 1.800 zł.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że są to wszystko nadwykonania, których Fundusz nie zapłacił za ubiegły rok w poszczególnych poradniach. Stąd są kolejki. Pani minister zdrowia i prezes NFZ mówią, że Fundusz płaci za procedury ratujące życie, nie ma nic o procedurach planowych. Można powiedzieć tak: trzeba doprowadzić się do takiego stanu aby być już na skraju i aby zastosować procedurę ratującą życie bo niedługo inaczej nie będzie można leczyć się w Polsce.

Starosta Jan Zalewski zapytał, czy pan dyrektor zna bardziej szczegółowo jeżeli chodzi o projekt nowej ustawy, którą proponuje Ministerstwo Zdrowia, przekształcenie i na jakich warunkach bo jeżeli byłoby tak, że rząd zapłaci zobowiązania cywilnoprawne czy wobec ZUS czy innych instytucji i za zobowiązania wobec dostawców leków, gazu itd. to wtedy samorządy pójdą za tym i przekształcą SP ZOZ-y. Trzeba szpitale przekształcić w spółki i podzielić się tą odpowiedzialnością a tak wiecznie parasol ochronny nad personelem nad lekarzami.

Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że NFZ dyktuje tu warunki określa, że ma być na oddziale tylu lekarzy i koniec kropka. Dopóki będzie to utrzymane, w tej chwili jest dylemat bo wchodzi nowe rozporządzenia do tzw. ustawy koszykowej które mają złagodzić pewne rzeczy, ministerstwo zdrowia miało to wprowadzić w tym roku. W związku z tym, że istnieje możliwość odwołania konkursów na rok przyszły więc prawdopodobnie te rozporządzenia nie zostaną teraz wprowadzone.

Plan B, który rząd zafundował dotyczył sfinansowania zobowiązań publicznoprawnych tylko i wyłącznie według stanu na dzień 31 grudnia 2008r. W świetle nowych założeń mają być zrefundowane wszystkie zobowiązania tylko nie jest powiedziane według stanu na jaki dzień czy będzie to na dzień 31 grudnia 2008r. czy 2009 a może będzie to stan na dzień 31 grudnia 2010r. To zakłada ustawa, zresztą w skład pakietu ustaw, które proponuje ministerstwo zdrowia wchodzi kilka ustaw między innymi ustawa dotycząca obligatoryjnych przekształceń szpitali. Wyglądałoby to w ten sposób, że organ prowadzący po zatwierdzeniu bilansu szpitala za rok poprzedni ma trzy miesiące na uregulowanie minusu w bilansie, jeżeli tego nie zrobi ma rok czasu na przekształcenie szpitala w niepubliczny ZOZ. Przekształcenie na pewno zmieniłoby wiele rzeczy tylko pieniędzy nie przybędzie. Niepubliczne szpitale wybierają pewne procedury, które nie są kosztochłonne, gdy procedura jest kosztochłonna wszystko przerzucane jest do publicznych szpitali bo nikt nie zechce wpuszczać spółki w koszty.

Przewodniczący Ryszard Pierlejewski podkreślił, że jest to tłumaczenie na dzisiaj że coś jest kosztochłonne coś nie jest kosztochłonne. Konkurencja i społeczeństwo na NFZ-cie i rządzących wymusiłoby to, że nieopłacalne procedury musiałyby stać się opłacalne bo tego wymagałoby społeczeństwo, społeczeństwo decyduje o tym, jak się ma zachować taki a nie inny organ. Trudno żeby pacjenci umierali bo jakaś usługa medyczna jest nieopłacalna i nikt nie wykona świadczenia, społeczeństwo wymusiłoby to, że musiałyby być one tak finansowane żeby przynajmniej zwracały się koszta obsługi czy usług.

Dyrektor Robert Maksimiuk stwierdził, że zgadza się z tym, tylko że jest jeszcze jedno „ale”. Tam, gdzie jest wszystko płacone można zarówno te czy te koszty refundować. Przykład: województwo mazowieckie, biorą tam wszystko, co się da bo i tak im Fundusz zapłaci. U nas sytuacja jest inna. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że czytał wypowiedź pana dyrektora Tupczewskiego, który jest w Niepublicznym ZOZ-ie w Zamościu i też w sytuacji obciążenia finansów przez NFZ sytuacja jest taka, że też pieniędzy zaczyna im brakować. Gdzie idą te pieniądze? Idą na POZ, na refundację leków. Jeżeli chodzi o zmianę planu finansowego w tym roku największe zwiększenia poszły na refundację leków.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że zna przypadek prywatyzacji

szpitala powiatowego w Rykach , dyrektorem szpitala jest jego kolega ze studiów, objął tę funkcję dwa miesiące temu. Radny zadeklarował, że może nawiązać kontakt w tym przedmiocie, zorientować się, jak oni sobie radzą i dlaczego ta prywatyzacja miała miejsce, dlaczego zostali do niej zmuszeni.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski poprosił o omówienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian Statutu SP ZOZ w Siemiatyczach.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że wcześniej była taka interpretacja przepisów gdzie dyrektor SP ZOZ w drodze konkursu wyłaniał osobę, która przeprowadzała audyt, kontrolę finansową. Teraz zgodnie z sugestią organu prowadzącego nie dyrektor SP ZOZ tylko organ prowadzący ma wyłaniać osobę, która przeprowadzi kontrolę, analizę bilansu.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska uzupełniła, że wynika to ze zmiany ustawy o rachunkowości, że kierownik sam sobie nie powinien biegłego rewidenta wybierać.

Jeżeli chodzi o projekt uchwały dotyczący wyrażenia opinii o czasowym zaprzestaniu działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego **dyrektor Robert Maksimiuk** poinformował, że w 2008 roku zmieniły się przepisy: bez OIOM-u nie można zakontraktować SOR-u. W roku 2009 nic nie robiliśmy w tym temacie jeżeli chodzi o działania SOR-u ale przyszła sprawozdawczość za rok 2009 i w tej sprawozdawczości dla wojewody zostało wykazane w rubrykach, gdzie jest SOR że są same zera czyli nie ma lekarzy nie ma pielęgniarek nie ma udzielanych żadnych świadczeń medycznych w związku z tym wojewoda pismem zwrócił się o to, że jeżeli coś nie funkcjonuje to należy taką komórkę wykreślić z rejestru. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że jego pisma, wyjaśnienia, wizyta w Urzędzie Wojewódzkim spowodowały to, że nie będziemy tego wykreślać, jest jeszcze druga opcja , na którą przystał Urząd Wojewódzki – jest to zawieszenie. Dyrektor Robert Maksimiuk wyraził opinię, że jest to bardziej właściwa opcja dlatego, że wykreślić można raz a potem wpisać jest bardzo ciężko dlatego nie chciałby tego wykreślać ale nie ma wyjścia musi teraz zawiesić, ma dwie opcje: zawiesza albo wykreśla, wykreślenie nie wchodzi w grę więc opcja zawieszenia. Jak to się odbywa? Odbywa się to na zasadzie, że jest wniosek dyrektora, który jest poparty uchwałą Rady Społecznej SP ZOZ i uchwałą Rady Powiatu opiniującą zawieszenie w rejestrze działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Takie zawieszenie jest na 3 miesiące, przed upływem trzeciego miesiąca trzeba złożyć kolejny wniosek o kolejne zawieszenie na trzy miesiące. Ustawa nie precyzuje, ile razy można to zawieszać , czyli można to robić w nieskończoność dlatego trzeba to uporządkować. Z drugiej strony jest plan ratownictwa medycznego, który jest u wojewody na lata 2011 – 2013. W tym planie jesteśmy wpisani jako SOR, który w tych latach będzie istniał czyli wojewodzie też nie zależy na tym, aby wykreślić nas z rejestru a bardziej na tym, żeby ten SOR powstał oczywiście po zakontraktowaniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia, kwestie lokalu mamy dopracowane, nie mamy tylko OIOM-u, którego wymaga NFZ. Jeżeli będą złagodzone warunki i będzie możliwość zakontraktowania SOR-u będzie on zakontraktowany, jednak muszą zmienić się przepisy w tym zakresie.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał jak wygląda sytuacja jeżeli chodzi o OIOM w szpitalu w Bielsku Podlaskim? Była tam kwestia podania do sądu.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że do końca czerwca nie było pozwu do sądu. Kontrakt był podpisany z miesięcznym opóźnieniem, przez miesiąc nie działała ani Izba Przyjęć ani SOR. Szpital w Bielsku miał ten atut że była rozpoczęta budowa OIOM-u, która została zakończona w tamtym roku w miesiącach jesiennych,

więc mieli oni OIOM była tylko kwestia aby poczekać na oddanie go do użytku. Jest podpisana umowa na OIOM z NFZ-tem, oczywiście w kwocie nie satysfakcjonującej, ale jest.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań **Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski** podziękował dyrektorowi SP ZOZ Robertowi Maksimiukowi za udzielenie wyjaśnień.

P – kt 3.

Głos zabrał **dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Henryk Czmur**, który poinformował, że na najbliższą sesję Zarząd przygotował propozycje odnośnie złożenia wniosków na 4 inwestycje. Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że postara się je krótko omówić co do zakresu rzeczowego i lokalizacji w terenie:

1. Rozbudowa drogi powiatowej nr 1715 B Czarna Średnia – Siemiony długość 4,7 km, jest to odcinek rozpoczynający się na skrzyżowaniu z drogą powiatową Dołubowo – Grodzisk a zakończony za miejscowością Siemiony na wartość ogólną 4.635 tys. zł. według kosztorysu inwestorskiego. Budżet powiatu 600 tys. zł. budżet gminy 1.717.639,61 zł. Pozostałe środki w ramach tego programu. Jest to droga na tym odcinku w całości o nawierzchni brukowcowej, w złym stanie technicznym, przebiegająca przez kilka miejscowości takie jak: Czarna Średnia, Czarna Cerkiewna i Siemiony łącznie z elementami w zakresie odwodnienia a także obsługi ruchu pieszego czyli chodników.
2. Następna droga jest to droga Koterka - Tokary długość 5.485m na wartość 4.247.786 zł. budżet powiatu kwota 10 tys. zł., pozostała kwota w zakresie wkładu własnego 2.113,986 zł. reszta – Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Jest to nawierzchnia dość zdeformowana, nawierzchnia bitumiczna, odcinek od drogi wojewódzkiej Siemiatycze - Koterka – granica państwa poprzez miejscowość Tokary do skrzyżowania z drogą na Wilanowo i na Klukowicze.
3. Następna droga to droga Osmola – Dziadkowice, długość 2.719m , droga ta była kilkakrotnie składa przez powiat w poprzednich edycjach tego programu. Początek odcinka w okolicach drogi nr 19 w miejscowości Dziadkowice, zakończenie w miejscowości Osmola na odcinku powierzchniowego utrwalenia wykonanego przed kilku laty. Wartość inwestycji to 1.760.489 zł. budżet powiatu 360.289 zł. Gmina Dziadkowice dofinansowuje w wysokości 520 tys. zł. Pozostałe 880 tys. zł. - Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych.
4. Ostatnia droga jest to ul. Wysoka, obszar Miasta Siemiatycze , o długości 1 km również droga o zdewastowanej nawierzchni obejmująca także przebudowę kanalizacji deszczowej, której stan powoduje częste podmycia nawierzchni i zapadliska w ramach jezdni. Wartość inwestycji czyli części drogowej i części kanalizacyjnej łącznie 1.628 tys. zł. z tego budżet powiatu 614 tys. zł. i Miasto Siemiatycze 200 tys. zł. jest to odcinek, który pozwoliłby w pełni zakończyć przebudowę całego odcinka Siemiatycze – Grabarka.

Dyrektor Henryk Czmur podkreślił, że trudne jest określenie szans poszczególnych odcinków gdyż w zasadzie są tylko 3 kryteria: jedno kryterium to bezpieczeństwo ruchu drogowego i tutaj te elementy są w miarę zbliżone we wszystkich projektach, tam elementów z zakresu inżynierii ruchu jest niewiele gdyż szerokości pasów drogowych są nieduże tak, że możliwość zastosowania rozwiązań w zakresie inżynierii ruchu przy skrzyżowaniach skanalizowanych tam w zasadzie nie ma miejsca

bo są to drogi o niewielkich szerokościach i tego typu elementów nie ma. Odcinki te są dość zróżnicowane pod względem wypadkowości bo mamy dane uzyskane z Komendy Powiatowej Policji w tym zakresie jest to również dość zróżnicowane:

- odcinek Czarna Średnia – Siemiony – w ramach tego odcinka na przełomie lat 2007 – 2010 wystąpiła jedna kolizja
- na drodze Koterka – Tokary nie wystąpiły żadne wypadki zarejestrowane w statystykach Komendy Powiatowej Policji
- droga Osmola – Dziadkowice – wystąpiły 3 kolizje
- na ul. Wysokiej w Siemiatyczach 2 wypadki i 14 kolizji.

Kolejny parametr, który jest realizowany w ramach oceny merytorycznej wniosku to spójność sieci. Odcinki te są dość zróżnicowane bo np. droga Czarna Średnia – Siemiony nie ma dostępu do sieci wojewódzkiej natomiast droga Koterka – Tokary ma połączenie z drogą wojewódzką Siemiatycze – Tokary, droga Osmola – Dziadkowice ma połączenie z drogą krajową Nr 19 i ul. Wysoka ma połączenie z drogą posiadającą kategorię drogi wojewódzkiej.

Trzecim parametrem jest udział partnera – w tym zakresie również sytuacja jest dość zróżnicowana, udział partnerów jest bardzo różny bo największy jest w przypadku Koterki, nieco mniejszy jest w przypadku Czarnej Średniej, jeszcze mniejszy ale też dość znaczny w przypadku drogi Osmola Dziadkowice, najmniejszy w przypadku drogi Siemiatycze – Grabarka. Dyrektor Henryk Czmur podkreślił, że nie ma tu jednoznacznych kryteriów które byłyby łatwe do określenia. Panel ekspertów będzie oceniał w trzech kategoriach, będzie odnosił się do poszczególnych kryteriów w zasadzie „niski, średni, wysoki”, nie ma doprecyzowane, co to znaczy średni co to znaczy wysoki, będzie to być może poddane indywidualnej ocenie poszczególnych ekspertów. Jako eksperci sam program mówi, że w ramach komisji oceniającej wnioski jest dwóch przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, jeden przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciel Policji i przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Były pytania dotyczące próby przybliżenia oceny punktowej – dyrektor Henryk Czmur zaznaczył, że się tego nie podejmuje gdyż możliwości przy takim wyspecyfikowaniu tych parametrów są dość trudne i nie można jednoznacznie w miarę przybliżyć się do obiektywnej oceny, nie jest to takie proste z uwagi na niedoprecyzowanie tych kryteriów.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski poprosił, aby zanim przystąpimy do głosowania nad tymi projektami uchwał wziąć pod uwagę dwa aspekty: obciążenie budżetu powiatu- jest to dla nas czynnik bardzo zasadniczy i oczywiście drugi czynnik – co ta droga znaczy dla mieszkańców danego terenu. Przewodniczący poprosił o zadawanie pytań ale jednocześnie brania pod uwagę przynajmniej tych dwóch czynników.

Radny Józef Daniluk zapytał czy pan dyrektor ma przygotowane wszystkie cztery wnioski?

Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że równolegle przygotowywane są wszystkie cztery, innego wariantu nie ma, ostateczne złożymy wnioski zgodnie z ostateczną decyzją Rady Powiatu.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz przypomniał, że pan Przewodniczący powiedział, że będziemy głosować nad uchwałami. Właściwe głosowanie nad uchwałami będzie miało miejsce na sesji.

Przewodniczący Ryszard Pierlejewski zaznaczył, że powiedział że nad projektami. Będzie to opiniowanie projektów uchwał.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że potrzeb w drogach jest bardzo dużo, w tej chwili mamy ogółem na terenie powiatu 613 km dróg, mieliśmy 650 ale te kilkanaście czy kilkadziesiąt dróg przekazaliśmy, zmieniliśmy kategorie na drogi gminne żeby można było je zakwalifikować do innych działań w ramach których można te drogi wykonać, jest to Sektorowy Program Operacyjny czy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Różny jest udział w tych kilometrach gmin, nie na każdej gminie jest tyle samo dróg, różny jest kilometraż dróg bitumicznych, brukowcowych, żwirowych, te gminy akurat były mocno zainteresowane, aby te odcinki wykonać ze względu na to że i nawierzchnia jest słaba, brana była również pod uwagę ilość mieszkańców, którzy mieszkają przy tych drogach, jakie jest znaczenie danej drogi dla rozwoju gminy, dla rozwoju przedsiębiorczości, również wkład i zainteresowanie gmin oraz inne elementy. Najbardziej drogi, które są drogami brukowcowymi to jest odcinek Czarna Średnia – Siemiony i droga na Osmolę. Kiedyś mówiliśmy, że w pierwszej kolejności powinno robić się żwirówki i bruki. Te dwa odcinki są asfaltowe, asfalty te są słabe ale są, można je poprawić poprzez bieżące utrwalenie i można się po nich poruszać bez większego problemu a zwłaszcza tym odcinkiem na terenie Gminy Mielnik, stan ul. Wysokiej jest na pewno gorszy. Najgorsze odcinki to jeden na terenie Gminy Grodzisk a drugi na terenie Gminy Dziadkowice i też tam mieszka dużo ludzi. Jeżeli chodzi o Grodzisk droga ta przebiega przez 4 wsie jeżeli chodzi o Osmolę to droga ta łączy Dziadkowice, Osmolę i też obydwie te odcinki mają charakter prorozwojowy ponieważ jeżeli chodzi o Koryciny jest tam firma „Dary Natury”, która pięknie się rozwija, funkcjonuje już 10 lat, ostatnio powstało tam gospodarstwo agroturystyczne „Ziołowy zakątek”, przyjeżdżają tam ludzie z całego województwa a nawet z całej Polski. Jeżeli chodzi o drogę Dziadkowice – Osmola to prowadzi ona do zakładu, który prowadzi obecny na sali radny, pan Daniluk, który już nie raz tłumaczył, że dojazd jest utrudniony. Starosta Jan Zalewski podkreślił, że jeżeli chodzi o inne odcinki również dobrze byłoby je zrobić ale uważa że te dwa z różnego punktu widzenia są priorytetowe z tych czterech.

Przewodniczący Ryszard Pierlejewski poinformował, że w tej chwili otrzymał pismo zawierające 1127 podpisów. Przewodniczący Ryszard Pierlejewski odczytał petycję mieszkańców dotyczącą remontu ul. Wysokiej w Siemiatyczach. Przewodniczący Ryszard Pierlejewski stwierdził, że zanim przystąpimy do głosowania powinniśmy się zastanowić, czy musimy przedkładać aż 4 projekty, musicie się zastanowić i musicie wziąć to na siebie, który jest najbardziej potrzebny i który w pierwszej kolejności powinien być przyjęty do realizacji.

Radny Józef Daniluk stwierdził, że pan Starosta dobrze mówi. Radny podkreślił, że pan Starosta jest Przewodniczącym Zarządu więc powinien od razu zaproponować te dwa wnioski, które teraz popiera, po co mamy się kłócić?

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że jeżeli takie będzie stanowisko Rady, która wyłoniła Zarząd to tak zrobimy.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego, również były pewne emocje. Radny stwierdził, że w jego ocenie powstaje kuriozalna sytuacja że na radnych w mijającej kadencji ceduje się podjęcie decyzji. Wola jest taka, że wynik głosowania czyli ranking największej ilości głosów oddanych na trzy projekty spowoduje, że te trzy aplikacje zostaną złożone, po dokonaniu oceny merytorycznej być może dwa wnioski otrzymają dofinansowanie i będą podpisywane umowy. Radny poinformował, że zauważył w piątek, na poprzedniej komisji że tworzyły się już pierwsze konflikty pomiędzy poszczególnymi radnymi. Apogeum tego nastąpi na sesji, po pierwszym głosowaniu. Ponieważ w porządku obrad jest zgłoszona kolejność poszczególnych projektów to już

po pierwszym głosowaniu ten, kto umie liczyć będzie brał odwet na koledze i możemy teoretycznie dojść do sytuacji, że wszystkie wnioski będą miały tą samą ilość głosów na „tak” - radny zapytał, jak zachowa się Zarząd w tej sytuacji?

Głos zabrał **Przewodniczący Rady Powiatu Bogusław Zduniewicz**, który poinformował, że w piątek na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, którą miał przyjemność prowadzić w zastępstwie za przewodniczącego Markiewicza ta dyskusja była, sprowadzała się ona do tego - Przewodniczący Rady zwracając się do radnego Andruszkiewicza stwierdził, że emocji tam nie było, podyskutowaliśmy sobie z czego to wynikało, przewodniczący Zarządu wyjaśnił, dlaczego skierował do Przewodniczącego Rady 4 projekty uchwał. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że dzisiaj w tym wystąpieniu Przewodniczącego Zarządu wyczuł „jakby sobie sam w kolano zaczął strzelać” bo najpierw mówi, że udziela demokracji dla Rady i chce zrobić to demokratycznie. Bardzo dobrze, że Zarząd wspomniał o demokracji dla całej Rady ale to tak, jakby uciekał od swoich kompetencji. W nawiązaniu do tego, co powiedział radny Andruszkiewicz może być taka sytuacja że Zarząd i tak będzie musiał sam podjąć decyzję i ją podejmie ponieważ jeżeli w piątek ustaliliśmy, że przynajmniej taka deklaracja ze strony Przewodniczącego Zarządu padła że odpada ten projekt, który uzyska najmniejszą ilość głosów na „tak” - takie było stwierdzenie. Jeżeli tak się stanie to będzie przejaw „rąbka demokracji” bo większa grupa radnych o tym zadecyduje a Zarząd weźmie to pod uwagę. Wiadomą rzeczą jest, że my nie przewidzimy, jaki będzie wynik głosowania i nie należy tego robić, Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie zauważył na razie żadnych związków interpersonalnych, każdy ma swój rozum i będzie głosował zgodnie z własnymi przekonaniem. Przewodniczący zaproponował, aby już teraz nie wracać dlaczego tak się stało bo tak się stało, poszło to do radnych, jest w projekcie, możemy jeszcze na tej komisji dyskutować, każdy ma prawo zgodnie ze statutem zaproponować zmianę w porządku obrad, czego nie należałoby czynić, chyba że Zarząd sam podejmie jakieś inne decyzje. Na sesji będziemy głosować nad czterema projektami uchwał, jedna musi wypaść, trzy zostaną aplikowane, dwie maksymalnie mogą wejść czyli praktycznie musimy założyć z góry, że to dwie wypadają a nie jedna, mamy szansę na realizację dwóch, jak dobrze pójdzie. To jest jeden z elementów, który należy wziąć pod uwagę wybierając spośród czterech trzy projekty uchwał. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jest dla niego jednoznaczne, że jakie głosowanie nie odbyłoby się na sesji z jakim wynikiem to i tak Zarząd podejmie decyzję, które trzy projekty drogowe zostaną aplikowane do Narodowego Planu Rozwoju Dróg Lokalnych. My na sesji o tym nie zdecydujemy, my tylko przegłosujemy projekty uchwał. Żeby była jasność żebyśmy nie myśleli że my jako Rada Powiatu decydujemy o tym, który wypada, który nie wypada możemy dać temu wyraz w głosowaniu. O ważności bardzo sprytnie i bardzo logicznie powiedział dyrektor Czumut, wyszło tak, że trudno sobie złapać obraz. Starosta Zalewski przedstawił ważność dwóch odcinków w pewnej hierarchii i też trudno się z tym nie zgodzić ale są jeszcze inne argumenty, o których była mowa a które mogą odwracać tą kolejność i tu jest ten trudny dylemat. Przewodniczący Rady stwierdził, że nie chciałby wracać do takich spraw ale na pewno my koledzy radni, niejeden z nas będzie myślał pod kątem 21 listopada głosując nad tymi projektami uchwał bo taka jest prawda. W piątek z dyskusji wynikało, że ten element również ma znaczenie i przeniesie się na głosowania – normalna rzecz. Przewodniczący podkreślił, żebyśmy byli świadomi, że i tak podjęcie tej decyzji leży w kompetencji Zarządu, Zarząd na pewno tak, jak obiecał weźmie pod uwagę głosowania radnych. Do realizacji przez Zarząd Powiatu skierowane zostaną 4 uchwały. Przewodniczący poinformował, że pytał, czy ma to znaczenie że w każdym z projektów zapisane jest że my jako Rada zabezpieczamy

środki pod każdy projekt uchwały, wytłumaczono, że nie ma z tym problemu pomimo, że podejmiemy 4 uchwały, w których znajduje się zapis że powiat zabezpieczy w budżecie roku 2011 środki na realizację tego projektu a on de facto nie będzie realizowany. Przewodniczący stwierdził, że było to dla niego mijające się z potrzebą i z prawdą bo skoro wiadomo, że projekt nie będzie realizowany a my zabezpieczamy środki. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że skoro nic się tu nie dzieje nie ma uwag co do tej sprawy. Pierwszy raz w tej kadencji i chyba w pozostałych zderzyliśmy się z taką sytuacją w demokracji, jaką nam dano i jako Rada i radni poradzimy sobie z tym i nic się nie wydarzy aby nie poniosły nas emocje.

Radny Leon Strębski stwierdził, że został pominięty ważny czynnik: ilość pojazdów przejeżdżających w ciągu doby.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że w Zarządzie jest 5 osób i również mamy dylemat, są 4 tematy gdzie i wójtowie gmin są zainteresowani, są różne aspekty i chcieliśmy podzielić się tym problemem z Radą bo to Rada wyłoniła Zarząd. Jeżeli przedstawilibyśmy dwie z tych dróg więc byłaby dyskusja dlaczego jeszcze nie trzecia, nie czwarta i na sesji gdyby ktoś zgłosił, jest przegłosowane a my z dyrektorem Czumem w ogóle nie jesteśmy przygotowani do zgłoszenia.

Radny Janusz Żoch podkreślił, że procedury nie pozwalają na to, aby projekt uchwały wprowadzić do porządku dziennego tego samego dnia. Natomiast pewne aspekty mieliśmy już wcześniej. We wrześniu ubiegłego roku podejmowaliśmy uchwałę pozytywnie opiniującą drogę Dziadkowice – Osmola, wtedy też podejmowaliśmy na posiedzeniach komisji nieformalne ale honorowe zobowiązanie że w przyszłym rozdaniu droga ta na 100% się znajdzie, radny stwierdził że nie wie po co było to zamieszanie z wprowadzaniem dodatkowych dróg bo ich moglibyśmy tutaj zmieścić wiele. Radny Janusz Żoch stwierdził, że ma nadzieję, że wszystkie te drogi będą pozytywnie zaopiniowane w uchwałach i Zarząd zadecyduje w imiennym głosowaniu kto na które będzie głosował, jak dalej się los potoczy i które zostaną skierowane do aplikacji.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekty uchwał

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1769B Koterka – Tokary o długości 5,485 km” głosowało 5 członków komisji, 2 wstrzymało się od głosu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1715B Czarna Średnia -Siemiony o długości 4,702 km” głosowało 6 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1754B Osmola – Dziadkowice o długości 2,719 km” głosowało 6 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Przebudowa ulicy Wysokiej o długości 1,050 km w ciągu drogi powiatowej Nr 1762B Siemiatcze – Grabarka” głosowało 7 członków komisji.

W tym miejscu Przewodniczący Komisji ogłosił 10 – minutową przerwę.

Po przerwie **Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski** powitał osoby przybyłe na posiedzenie Komisji: panią Małgorzatę Sawicką Kierownika Działu Terapeutyczno Opiekuńczego PDPS w Siemiatyczach, panią Agnieszkę Piątek Kierownika PCPR w Siemiatyczach, pana dyrektora PDPS Janusza Bąka. Poprosiliśmy państwa z wiadomej przyczyny, mamy niezadowolenie o znamionach skargi i chcielibyśmy usłyszeć informację na ten temat.

Głos zabrał **dyrektor PDPS Janusz Bąk**, który poinformował, że wpłynęło pismo – skarga, pismo to jest podpisane przez panią Annę Wilińską, która – jesteśmy przekonani – nie jest autorką tego pisma tylko inny mieszkaniec naszego Domu: pan Jerzy Peretko, który jest bardzo trudnym mieszkańcem. Pani Kierownik PCPR kontrolowała, sprawdzała te zdarzenia, jakie miały tu miejsce. Dyrektor Janusz Bąk zaproponował, aby najpierw pani kierownik wypowiedziała się na ten temat, dzisiaj również zapraszaliśmy panią kierownik do naszego Domu w związku też z tą sprawą aby wyjaśnić, jak to wszystko ma miejsce i jak to wszystko wygląda.

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że tydzień temu rozmawiała z panią Anna Wilińską, kiedy zapytała ją czy pisała, nie wiedziała ona o czym kierownik Agnieszka Piątek mówi, nie знаła tego pisma, na pytanie, czy prosiła kogoś aby opisał jej problemy również tego nie potwierdziła. Przyznaje że podpisała to pismo, nie chciała powiedzieć, kto je napisał, powiedziała, że jej podsunęto więc podpisała. Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że przeczytała pani Wilińskiej całe to pismo, zaczęła ona opowiadać tylko o jednym fragmencie tego pisma dotyczącym donoszenia posiłków do pokoju właśnie dla niej ponieważ uważa ona że ma 90 lat i nie powinna być zmuszana do schodzenia na stołówkę, chciała, aby posiłki były przynoszone. Rozmowa dotyczyła tylko tej kwestii, na wszystkie inne kwestie, problemy, zdarzenia poruszone w tym piśmie pani Wilińska odpowiedziała, że nie wie, nie ustosunkowała się ona do tego i widać było, że po prostu nie wie. Pani Wilińska ewidentnie podpisała pismo, które ktoś napisał, pewnie obiecano jej że nie będzie schodziła na stołówkę a jedzenie będzie przynoszone do jej pokoju. Pani Wilińska opowiadała o problemie schodzenia do stołówki. Tak, jak odpisał pan dyrektor, pani ta na swoje 90 lat jest osobą sprawną, chodzi przy laseczce, zjada posiłki samodzielnie, jest winda, pan dyrektor zaproponował żeby była ona sprowadzana i tak jest w tej chwili. Dziś pani Wilińska nie zgłaszała żadnych potrzeb ani zażaleń opowiadała o rzeczy zupełnie innej, dotyczącej zamiany łóżka w pokoju, jest to ewidentnie prawo Domu Pomocy Społecznej to, jakie mieszkańcy mają problemy, czy chcą spać na tym łóżku czy przeszkadza im stojące krzesło – to leży w gestii Domu Pomocy Społecznej, oni po to tam pracują aby rozwiązywać problemy mieszkańców.

Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że w Domu Pomocy Społecznej przebywa obecnie 61 mieszkańców, Dom jest na 62 miejsca, niedługo w Domu zamieszka kolejna osoba, dla 26 osób posiłki przynoszone są do pokoi, niektórzy są karmieni, niektórzy sami spożywają posiłki, pozostałe osoby schodzą do stołówki, która znajduje się na parterze, jest winda. Pani Ania Wilińska ma ze swego pokoju do stołówki 15, maksymalnie 20 metrów i może zjechać windą. Każdy z naszych mieszkańców poddawany jest ocenie przez zespół terapeutyczno opiekuńczy, który funkcjonuje w każdym Domu Pomocy Społecznej. Oceniamy, w jakim stanie jest każdy mieszkaniec, co może robić, zachęcamy tych mieszkańców do aktywności, aktywizujemy mieszkańców poprzez terapię zajęciową, poprzez rehabilitację, poprzez schodzenie na posiłki. Pani Ania została zmanipulowana przez pana Peretko, który donosił jej wszystkie posiłki ale wtedy kiedy pani Ania przychorowała oczywiście, nosimy posiłki nie tylko dla tych 26 osób, jeżeli ktoś ma za wysokie ciśnienie czy inną przypadłość wtedy też są dostarczane posiłki do pokoi. Pani Ania doskonale sobie radzi. Opisany

przypadek miał miejsce miesiąc, półtora miesiąca temu. Od tamtej pory pani Ania schodzi zawsze na posiłki, ktoś manipulował tą panią, sprawy tej praktycznie nie ma.

Dyrektor Janusz Bąk stwierdził że wie, że są tam również inne zarzuty, do których ta pani się nie przyznaje. Dyrektor podkreślił, że są to bzdury, które ktoś wypisuje. Wychodzi na to, że głodzimy mieszkańców, że stosowany jest terror – absolutnie te rzeczy nie mają miejsca. Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że poprzednią komisję zapraszał do odwiedzenia Domu, do porozmawiania z mieszkańcami, z pracownikami. Dyrektor Janusz Bąk podkreślił, że jego zdaniem Dom Pomocy Społecznej spełnia wszystkie warunki.

Kierownik Małgorzata Sawicka poinformowała, że rolą pracowników jest utrzymanie sprawności podopiecznych jak najdłużej. Trudno, aby ktoś się nie poruszał, położył do łóżka i po prostu umarł. Chodzi nam o to, aby byli oni sprawni jak najdłużej bo podnosi to ich wartość nawet w oczach ich samych. Inaczej jest jeżeli człowiek potrafi wszystko zrobić przy sobie a inaczej jeżeli jest zdany na opiekę innych ludzi dobrze jeżeli ktoś potrafi powiedzieć o swoich potrzebach gorzej jest jeżeli musimy się domyślać tych potrzeb, na pewno jest to dla tej osoby niekomfortowa sytuacja. Kierownik Małgorzata Sawicka podkreśliła, że robimy bardzo, bardzo wiele dla naszych mieszkańców. Do PDPS przyszła mieszkanka, która jest córką pani profesor jednej z uczelni, przyszła do placówki jako osoba leżąca, nie jedząca samodzielnie, jadła rozdrobnione pokarmy. Pani ta jest u nas od niedawna a chodzi sama, bez niczyjej pomocy, normalnie je. Mamy osobę chorą na SM, która wiele lat jeździła na wózku, wszystko trzeba było przy niej robić bo samodzielnie nie zrobiła praktycznie niczego, w tej chwili stoi przy łóżku więc nie jest to tak, że nad jednym się skupiamy a innych zaniedbujemy. Tak samo traktujemy wszystkich naszych mieszkańców, każde nasze działanie jest powodowane myślą o dobru mieszkańców. Wiemy jak jest naprawdę ponieważ rodziny wielokrotnie dzwonią i dziękują za naszą pracę. Na pewno nie będzie to pan Peretko bo on świat postrzega inaczej, w naszych działaniach w stosunku do pana Peretki również kierujemy się dobrem mieszkańców ponieważ znosi on straszne ilości śmieci ze wszystkich śmietników, nawet ze śmietników szpitalnych. Znosi ze wszystkich sklepów rzeczy, które są wyrzucane ze względu na termin ważności, karmi on tym mieszkańców, a nawet sprzedawał takie rzeczy mieszkańcom. Nie możemy do tego dopuścić, wyrzucamy sterty śmieci które znosi pan Peretko i on ma nam to za złe i dlatego działa przeciwko nam. Musimy to wyrzucać a pan Peretko całą swoją złość na nas skupia i chce się na nas odegrać, buntuje mieszkańców przeciwko nam. Są rzeczy, których nie możemy załatwić bo mamy ograniczenia wynikające z przepisów. Pan Peretko obiecał niepełnosprawnemu mieszkańcowi, że załatwi mu wózek elektryczny. Wózek ten nie należał się ponieważ pensjonariusz ten nie miał odpowiedniej grupy natomiast mieszkaniowiec ten uwierzył panu Peretko że była to niechęć ze strony personelu placówki. Pan Peretko też mu tego wózka nie załatwił właśnie dlatego, że nie mógł bo nie pozwalały na to przepisy ale w mieszkańcu zasiał ziarno niechęci i przekonania, że pracownicy PDPS nie chcą mu pomóc. Tak jest wielokrotnie, z wieloma mieszkańcami nie zawsze są oni w stanie ocenić sytuacji tak, jak my musimy postępować tylko kierują się tym, co ktoś im powie.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że był kilka razy gościem u dyrektora Bąka i musi potwierdzić, że warunki socjalne, bytowe jak i organizacyjne są ekstra, wszystko jest zadbane, jest fontanna, jest kąpielisko wypoczynku, sala terapeutyczna. Jest to placówka typu otwartego, pensjonariusze mają prawo wyjść, mają niestety prawo do czerpania rozkoszy dnia codziennego np. alkohol – taka jest prawda. Pan Peretko jest to rzeczywiście bardzo konfliktogenną osobą, próbuje on założyć „spółdzielnię” ze swoimi kolegami i działać na niekorzyść kierownictwa i nie

przestrzega regulaminu, jeżeli łamie regulamin – radny stwierdził, że dziwi się, dlaczego pan dyrektor nie podejmuje radykalnych kroków.

Dyrektor Janusz Bąk podkreślił, że nie ma żadnych narzędzi prawnych.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że pan Peretko odwiedza go często na dyżurach jako Przewodniczącego Rady Powiatu więc może potwierdzić, że najprawdopodobniej pisał to pan Peretko a pani Wilińska podpisała ale nie o to chodzi bo pani Wilińska mogła nie dać Rady napisać, to że ktoś napisał nie jest to żaden zarzut. Najważniejszą rzeczą jest czy się to potwierdza czy nie, gdyby zadać pytanie, czy rzeczywiście od 8-go do 9-go pani Wilińska nic nie jadła i powiedzieliby państwo, że tak to wtedy to zmienia diametralnie postać rzeczy. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że rozumie to tak: ma zejść bo da radę ale chyba jeżeli nie zejdzie to personel załatwi temat w taki sposób, że ten ktoś nie będzie głodny. Jeżeli pani kierownik lub kierownictwo naszego Domu potwierdziłoby, że rzeczywiście ogranicza dostęp do TV dla pensjonariuszy to byłby oburzony. Niech pensjonariusze oglądają telewizję oczywiście w ramach regulaminu.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że ma pytanie techniczne, pismo to zakwalifikowane zostało jako skarga bo u nas tak jest. Czy personel, kierownictwo ma wpływ na to, co kto prenumeruje, co kto otrzymuje bo niektóre wydawnictwa „zbajerują” niejednego zdrowego człowieka. Jest to dla tych ludzi krzywdzące. Ustaliliśmy na poprzedniej komisji, że pierwsza część została wyjaśniona i nie ma sprawy. Jeżeli chodzi o drugą część nie była w ogóle wyjaśniania. Na poprzedniej komisji przewodniczący Komisji Rewizyjnej pan Jerzy Szawkało twierdził, że Komisja Rewizyjna planuje kontrolę w PDPS i że proponuje on wniosek o wycofanie i przesunięcie rozpatrzenia skargi na przyszłą sesję. Przewodniczący Rady stwierdził, że nie wie, czy z punktu widzenia regulaminowego jest to zdrowe i rozsądne dla Rady Powiatu, skłonny byłby nie odsuwać tylko rozpatrzyć na sesji i podjąć odpowiednią uchwałę, jaki będzie jej wynik przekonamy się na sesji a kontrola czyli wizyta Komisji Rewizyjnej w Domu Pomocy Społecznej, która i tak jest zaplanowana niech się odbędzie, chyba nic nie wniesie jeżeli przesuniemy rozpatrzenie tej sprawy. Należałoby rozmawiać przed sesją z przewodniczącym Komisji Rewizyjnej aby temat ten mieć poza sobą.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski poinformował, że zgadza się z panem Przewodniczącym że absolutnie nie ma to sensu bo gdyby były jakieś nieudomowienia wtedy potrzeba byłoby dodatkowego czynnika sprawdzającego, kontrolnego i trzeba byłoby odroczyć to na następną sesję. W tym przypadku nie ma to najmniejszego sensu. Przewodniczący Pierlejewski stwierdził, że jeżeli chodzi o kwestię łóżka nie są to nasze sprawy jako komisji, jako radnych, jest to sprawa wewnętrzna, organizacyjna Domu Pomocy, dotycząca bieżącej działalności.

Dyrektor Janusz Bąk podkreślił, że skargi od pana Peretko będą wpływały cały czas, pan Peretko będzie podchodził innych mieszkańców, z którymi jeszcze może rozmawiać, którzy chcą go wysłuchiwać. To, co ten pan wyprawia w naszym Domu nie mieści się w głowie. W nowym budynku mamy karaluchy, których nie możemy wytępić przez pana Peretko ponieważ znosi różne swoje „skarby”, walczymy z jego śmieciami, z jego zachowaniem. Pan ten ma w tej chwili 4 wyroki sądowe. Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że czyta codziennie raporty dyżurnych pielęgniarek i czyta tam: „ubliżał, wyciągał na siłę mieszkańca z fotela bo on musi tam siedzieć”, nagminnie pali papierosy tam, gdzie nie może tego robić. Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że sprawy te musiał oddać do sądu. Pan Peretko chodzi na skargi do Wicestarosty do Starosty, do pani kierownik, był u senatora. Dyrektor Bąk podkreślił, że skargi te będą a chciałby aby skargi te raz już wyjaśniono, raz ucięto. To co wypisuje pan Peretko

naprawdę nie ma miejsca, być może co sesję Rada będzie musiała to rozstrzygać. Dyrektor Janusz Bąk stwierdził, że zaprasza wszelkie kontrole do PDPS, sprawdźcie, zobaczcie czy ludziom tym dzieje się krzywda, czy ich okradamy, głodzimy. W sobotę wzywana była Policja do pana Peretko bo tak zakłócał ciszę w ciągu dnia bo stwierdził, że od godz. 6.00 do 22.00 może wrzeszczeć i nikt nic mu nie robi. Wezwana została Policja, otrzymał ostrzeżenie że jeżeli nadal będzie wrzeszczał to zapłaci mandat. Zapłacił już mnóstwo mandatów, rozmowy nie przynoszą żadnych efektów on i tak robi swoje. Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że nie ma możliwości usunięcia pensjonariusza z Domu chociaż jest przepis, który daje taką możliwość. Dyrektor Janusz Bąk poinformował, że wiosną spodziewa się kontroli z Urzędu Wojewódzkiego, co trzy lata odbywa się kompleksowa kontrola pod względem zarówno finansowym jak i merytorycznym, być może odbędzie się ona zbyt późno, dyrektor stwierdził że jest skłonny wystąpić o wcześniejsze skontrolowanie placówki bo naprawdę nic złego nie robimy.

Radny Janusz Żoch poinformował, że wierzy w to, że wszystko w Powiatowym Domu Pomocy Społecznej jest w porządku i proponuje aby komisja przeszła do projektu uchwały i przegłosowała, że skarga jest niezasadna. Wszyscy mamy wiarę, że wszystko w Domu Pomocy Społecznej jest dobrze że dotychczas nie było żadnych skarg i żadnych kłopotów w tym temacie a te problemy, które pojawiły się pojawiły się tylko z tą jedną osobą. Radny Janusz Żoch poinformował, że będąc kilkakrotnie na terenie tego Domu stwierdził, że gdyby w przyszłości miał znaleźć się w tego typu placówce to chciałby być właśnie w takim Domu.

Radny Leon Strębski poinformował, że na koniec chciałby przytoczyć stwierdzenie swojej znajomej która stwierdziła: „byłam w domu opieki, jak tam jest pięknie, staruszkowie żyją jak w raju” - taka jest ocena osób odwiedzających.

Przewodniczący Komisji podziękował osobom udzielającym wyjaśnień w sprawie skargi.

P – kt 2.

Przewodniczący Ryszard Pierlejewski poinformował o przejściu do punktu dotyczącego oceny wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2010r.

Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że informacja z wykonania budżetu za I półrocze jest przedstawiana radnym, jest przedstawiana również Regionalnej Izbie Obrachunkowej, wpłynęła już opinia co do przedłożonej informacji. Opinia Izby jest pozytywna.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska omówiła informację – w załączeniu do protokołu. Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że jeśli chodzi o zagrożenia to nieplanowanym dochodem są wpływy podatkowe z PIT i CIT jeśli chodzi o wykonanie na półrocze to z PIT-u jest 1.233.286 zł., co daje wskaźnik prawie 45% a więc wskaźnik nie stwarzający zagrożenia ale też trzeba brać pod uwagę, że zostały one zaplanowane w sposób ostrożny bo w ubiegłym roku mieliśmy wpływy niższe o około 700 tys. zł. i w taki sposób na poziomie roku 2009 zostały zaplanowane jako niższe, stąd wskaźnik jest tu prawidłowy. W pozostałym zakresie niska realizacja dochodów majątkowych wynika z tego, że inwestycje są realizowane w II półroczu stąd wpływy czy dotacji czy na schetynówkę czy dotacji z gmin jako dochody będą zrealizowane w II półroczu.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe wskaźnik wykonania wynosi 37,36% planu rocznego, odbiegający od wykonania 50%-owego ale wynika to z realizacji rodzaju zadań bo wydatki bieżące były wykonane na 14.328.430,54 zł. jest to wskaźnik

wykonania ponad 48% i w strukturze prawie 99% budżetu natomiast wydatki majątkowe, które zaplanowane są na kwotę prawie 9 mln zł. wykonano w półroczu w kwocie 151.406,44 zł. co daje wskaźnik 1,7% więc ten wskaźnik wpływa na niskie wykonanie na półroczu. W ramach wydatków majątkowych jeśli chodzi o zadanie inwestycyjne to opłacono tylko za studium wykonalności do segmentu C, niewielkie wydatki dotyczyły realizacji projektu w ramach schetynówki a zasadniczo z tego planu była dotacja dla Powiatu Bielskiego przekazana jako refundacja poniesionych w poprzednim roku wydatków na realizację projektu w ramach schetynówki na pewnym odcinku dotyczącym drogi powiatowej. Wydatki są omówione w podziale na rodzaj realizowanych zadań czyli zadania na podstawie porozumień zadania własne, zadania rządowe analogicznie zadania na podstawie porozumień wykonano w niewielkiej kwocie bo niecałe 5%, wynika to głównie z inwestycji drogowych bo remonty i przebudowy dróg, właściwie wszystkie zadania proinwestycyjne są realizowane przy współpracy z samorządami gminnymi. Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że nie wskazałyby na zagrożenia z tytułu realizacji zadań. W najbliższym czasie będziemy finalizować zarówno projekt w ramach schetynówki jak i zakończenie projektu w ramach RPO, będzie opłacane na początku miesiąca października. W I półroczu nie był również zaciągany kredyt bo deficyt jest finansowany kredytem na kwotę 1.650.000 zł. , przetarg został przeprowadzony, kredyt będzie zaciągany w ostatnim kwartale przy płatnościach za duże inwestycje. Regularnie spłacano pożyczkę zaciągniętą z WFOŚ i z kredytu w ramach banku NORDEA , łącznie spłacono w I półroczu z tego tytułu 476 tys. zł.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do informacji.

Za przyjęciem informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu Siemiatyckiego za I półrocze 2010r. głosowało 7 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wprowadzenia zmian w uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr XXI/167/09 z dnia 21 grudnia 2009 roku w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na rok 2010. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków Komisji.

Następny projekt uchwały dotyczył wyrażenia opinii o czasowym zaprzestaniu działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski przypomniał, że sprawy te przedstawiał komisji pan dyrektor Robert Maksimiuk. Na pewno jakby w tej kwestii nie głosować zawsze będzie ból że czegoś nie posiadamy na swoim terenie ale w obecnej sytuacji do pewnego czasu powinno się zaprzestać bo Izba Przyjęć świadczy takie same usługi natomiast wymogi są całkiem inne jeżeli chodzi o prowadzenie tej komórki SP ZOZ.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii o czasowym zaprzestaniu działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Głosowało 6 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia zmian Statutu SP ZOZ w Siemiatyczach. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków Komisji.

Następny projekt uchwały dotyczył nadania statutu Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Siemiatyczach. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków komisji.

Następny projekt uchwały dotyczył pozbawienia drogi powiatowej dotychczasowej kategorii i zaliczenia jej do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski poinformował, że jest to droga powiatowa Nr 1731B Rogawka – Krupice – Bujaki. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że jest to grunt, którego spadkobiercami są - mamy informacje, że uzyskali stosowne dokumenty – państwo Ciecierscy. Jest to działka położona w Ostrożanach, nie ma tam żadnych nieruchomości natomiast są zabytkowe drzewa, które stanowią głównie o wartości tej działki. Nie ma jeszcze wyceny ale kiedyś, jeszcze w poprzedniej kadencji robiliśmy wycenę, teraz jeżeli Rada zgodzi się na zbycie tej nieruchomości dopiero wtedy dokonamy wyceny, Zarząd przeznaczy tę nieruchomość do sprzedaży, wywiesi informacje na tablicy ogłoszeń i wówczas spadkobiercy mogą złożyć dokumenty, jeżeli my stwierdzimy, że mają oni pierwszeństwo w zakupie to rodzina Ciecierskich będzie miała to udostępnione w formie bezprzetargowej za cenę ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego z tym, że w ustawie o gospodarce nieruchomościami jest napisane, że jeżeli nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków to obniża się wartość tej nieruchomości o 50%.

Przewodniczący Ryszard Pierlejewski zapytał, czy nie chcąc się tego pozbywać obronilibyśmy się przed spadkobiercami?

Sekretarz Jerzy Woźniak poinformował, że tak, Rada może nie wyrazić zgody, spadkobiercy dochodziliby wtedy na drodze sądowej ale nie wiadomo, co uzyskaliby. Jeżeli byłby wyrok sądu musimy się podporządkować ale my nie zwracamy tej ziemi, mają oni tylko pierwszeństwo w zakupie.

Przewodniczący Komisji zapytał, czym jest podyktowane, że akurat chcemy się pozbyć tej nieruchomości?

Sekretarz Jerzy Woźniak stwierdził że nie wie, czy park ten jest nam potrzebny?

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości głosowało 7 członków komisji.

Następny projekt uchwały dotyczył uchwalenia zmiany planu rozwoju lokalnego na lata 2007 – 2013.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków komisji.

Ostatni projekt uchwały dotyczył rozpatrzenia skargi.

Za uznaniem skargi za niezasadną głosowało 7 członków komisji.

P – kt 4.

Nikt z członków komisji nie wyraził chęci zabrania głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji Ryszard Pierlejewski podziękował zebranych za przybycie i zamknął obrady Komisji Finansowo Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Protokołowała: Elżbieta Malinowska

mgr Ryszard Pierlejewski